

Sygn. akt VI ACa 1230/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zajac

Sędziowie: SA Aldona Wapińska

SA Marek Kolasiński (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej

o wymierzenie kary pieniężnej

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 26 maja 2015 r.

sygn. akt XVII AmT 77/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie - Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1230/15

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 2 sierpnia 2012 r., na podstawie art. 210 ust. 1 oraz art. 209 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 206 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne oraz na podstawie art. 104 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nałożył na M. M. współnika spółki cywilnej (...)z siedzibą w Z., karę pieniężną w wysokości 1 970,00 PLN płatną do budżetu Państwa za niewypełnienie określonego w art. 7 ust. 2 ustawy – Prawo telekomunikacyjne obowiązku przedłożenia Prezesowi UKE w terminie do dnia 31 marca 2011 r., danych za 2010 rok dotyczących rodzaju i zakresu wykonywanej działalności telekomunikacyjnej oraz wielkości sprzedaży usług telekomunikacyjnych.

Przedmiotową decyzję w całości zaskarżył M. M. zarzucając organowi nie uwzględnienie dyrektyw prawa karnego oraz błędne przyjęcie podstawy do naliczenia kary pieniężnej. W oparciu o tak sformułowane zarzuty, odwołujący wniósł o

uchylnie zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego.

W odpowiedzi na odwołanie, po dokonaniu ponownej analizy akt sprawy oraz zarzutów tam zawartych, stwierdzając brak podstaw do uchylenia zaskarżonej decyzji, Prezes UKE wniósł o odrzucenie odwołania, ewentualnie jego oddalenie, a także zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu w wysokości podwójnej stawki minimalnej. W uzasadnieniu wskazał on, że wniesione odwołanie zawiera uchybienia formalne polegające na braku sformułowania zarzutów oraz określenia wartości przedmiotu sporu, które uniemożliwiają rozpoznanie wniesionego środka. W kwestii okoliczności nałożenia kary wyjaśnił, że jest on zobligowany do wymierzenia tejże sankcji niezależnie od tego czy podmiot dopuszczający się naruszenia usunął je lub zaprzestał – jest ona przy tym niezależna od przesłanki zawinienia. Odnosząc się natomiast do wysokości nałożonej kary, Prezes UKE podniósł, że orzekając o jej wymiarze uwzględnił wszelkie okoliczności wymagane przez przepisy prawa.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uchylił skarżoną decyzję Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej z dnia 2 sierpnia 2012 r. ozn. (...) i zasądził od Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na rzecz M. M., kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na następujących rozważaniach faktycznych i prawnych.

Odwołujący M. M. jest współnikiem spółki cywilnej o nazwie (...) z siedzibą w Z., w ramach której prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług telekomunikacyjnych.

Odwołujący nie dopełnił wyrażonego w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne obowiązku przedłożenia Prezesowi UKE, w terminie do dnia 31 marca 2011 r., danych za 2010 rok dotyczących rodzaju i zakresu wykonywanej działalności telekomunikacyjnej oraz wielkości sprzedaży usług telekomunikacyjnych.

Wobec powyższego, pismem z 22 grudnia 2011 r., Prezes UKE zawiadomił przedsiębiorcę o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wymierzenia kary pieniężnej.

Pismem z 24 lutego 2012 r., Prezes UKE wezwał przedsiębiorcę do przekazania w terminie 30 dni danych dotyczących wielkości przychodu osiągniętego w roku kalendarzowych 2011, niezbędnych do określenia wymiaru kary. W odpowiedzi na powyższe odwołujący złożył stosowne dokumenty, z których wynika, że w 2011 r. uzyskał przychód w kwocie 655 321,77 zł.

Pismem z 10 lipca 2012 r., Prezes UKE poinformował przedsiębiorcę o możliwości zapoznania się z zebrany materiał dowodowy w sprawie, a także o możliwości ostatecznego wypowiedzenia się przed wydaniem decyzji co do zebranych dowodów i materiałów.

Sąd Okręgowy po dokonaniu subsumcji zebranego w sprawie materiału dowodowego do obowiązującego stanu prawnego doszedł do przekonania, że zaskarżona decyzja nie jest prawidłowa, bowiem nie znajduje podstaw w przepisach prawa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dyspozycja art. 7 ust. 2 ustawy – Prawo telekomunikacyjne nakłada na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego obowiązek przekazania Prezesowi UKE, w terminie do dnia 31 marca, danych dotyczących rodzaju i zakresu wykonywanej działalności telekomunikacyjnej oraz wielkości sprzedaży usług telekomunikacyjnych. Obowiązek ten aktualizuje się bez uprzedniego wezwania ze strony organu, a jego realizacja wymaga wyłącznie wybrania i wypełnienia właściwego formularza. W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, bezspornym był fakt, że na odwołującym ciążył obowiązek sprawozdawcy za 2010 rok, o którym mowa w art. 7 ust. 2 ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz to, że obowiązkowi temu odwołujący się nie uczynił zadość. Sąd Okręgowy wskazał, iż okolicznością sporną była natomiast prawidłowość zastosowania sankcji przewidzianej w art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo telekomunikacyjne polegająca na wymierzeniu kary pieniężnej.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż przepis ten od chwili wejścia w życie przedmiotowej ustawy, aż do momentu orzekania w tym zakresie ulegał wielokrotnym zmianom oraz uznał, że w dniu 2 sierpnia 2012 r. (tj. w dniu wydania decyzji przez Prezesa UKE) przedmiotem deliktu administracyjnego było wyłącznie udzielanie niepełnych lub nieprawdziwych informacji lub dostarczanie dokumentów zawierających takie informacje. Zdaniem Sądu Okręgowego wyłącznie te przesłanki stanowiły znamiona penalizowane sankcją w postaci kary pieniężnej.

Sąd I instancji podkreślił jednakże, że kwestia interpretacji wskazanej powyżej normy rodzi istotne rozbieżności. Sąd Okręgowy podkreślił, iż wedle stanowiska formułowanego m.in. w oparciu o wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 czerwca 2012 r. (sygn. akt II GSK 851/11) zmiana obowiązująca do 17 lipca 2010 r. nie spowodowała wyłączenia karalności zachowania polegającego na nieprzekazaniu jakichkolwiek informacji. Z tego też względu zwolennicy tej koncepcji upatrują w tak sformułowanym przepisie dostatecznej podstawy do zastosowania wskazanej tam sankcji także w przypadku niewykonania w ogóle obowiązku przekazania informacji lub dokumentów wymaganych przedmiotową ustawą lub ustawą o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Sąd Okręgowy wskazał, iż z kolei antagoniści takiego rozwiązania, do których się przyłączył, kwestionują dopuszczalność stosowania w takim wypadku wykładni rozszerzającej normy z art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego niedopuszczalne jest odwołanie się do interpretacji rozszerzającej, w przypadku, gdy przepis jasno określa penalizowane zachowania wskazując wprost na udzielaniu niepełnych lub nieprawdziwych informacji lub dostarczaniu dokumentów zawierające takie informacje. Sąd Okręgowy uznał, iż należy w pierwszej kolejności odwołać się trzeba do koncepcji racjonalnego ustawodawcy, który jako regulator stosunków społecznych wykluczając z treści normy prawnej określone zachowania, czyni to kierując się racjonalnymi przesłankami, realizując w ten sposób obrany przez siebie cel. Taka konstatacja, w opinii Sądu I instancji, wsparta jest także wykładnią historyczną rzeczony normy, która wskazuje na pewną liberalizację podejścia ustawodawcy do kwestii realizacji obowiązków nałożonych na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego. Sąd Okręgowy odnotował, że pierwotnie przepis ten penalizował wyłącznie niewypełnienie obowiązku informacyjnego, by następnie objąć nim jedynie udzielanie niepełnych lub nieprawdziwych informacji. Obecnie choć oba zachowania są sankcjonowane, to organowi regulacyjnemu pozostawiono swobodę w zakresie orzekania o nałożeniu kary pieniężnej, w sytuacji gdy podmiot zaprzestał naruszania prawa lub naprawił szkodę. Sąd Okręgowy pokreślił, iż dokonana modyfikacja, polegająca na zupełnej zmianie jego treści bez wyraźnego odniesienia się do stanów uprzednich, może wywoływać wątpliwości (także wśród zobowiązanych przedsiębiorców), zwłaszcza w kontekście brzmienia obowiązującego już wówczas art. 209 ust. pkt 13a oraz dodanego później art. 209 ust. pkt 14a, które wprost sankcjonują niedopełnienie obowiązków określonych w przywołanych przepisach ustawy. Możliwe jest więc, zdaniem Sądu Okręgowego, przyjęcie takiej wykładni, która sugeruje, że wobec braku wyraźnego wskazania, że karze podlega także zaniechanie polegające na nieudzieleniu informacji oraz istnieniu takiego zastrzeżenia, jednakże formułowanego wobec innych naruszeń, brzmienie art. 209 ust. 1 pkt 1 nie daje podstaw do zastosowania sankcji.

W ocenie Sądu Okręgowego kolejnego argumentu przemawiającego przeciw tak szerokiej wykładni przedmiotowej normy należy doszukiwać się w charakterze przepisu art. 209 pkt 1 ustawy, który nie statuuje typowej sankcji karnej. Niemniej jednak, zdaniem Sądu I instancji zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, sprawy z odwołania od decyzji Prezesa UKE nakładające karę pieniężną na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, powinny zostać rozpoznawane z uwzględnieniem standardów ochrony praw oskarżonego obowiązujących w postępowaniu karnym. Sąd Okręgowy zauważył, iż przyjmuje się, że w tym zakresie zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczeń organu administracji winny odpowiadać wymogom analogicznym do tych, jakie obowiązują sąd orzekający w sprawie karnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt III SK 1/10). Natomiast naczelną zasadą prawa karnego jest zasada *nullum crimen sine lege* mająca swe źródło w Konstytucji RP, jako pochodna zasady demokratycznego państwa prawa oraz w ustawodawstwie wspólnotowym. Służy ona ochronie jednostki przed arbitralnym posługiwaniem się represją karną przez aparat państwowy. Z zasady tej wypływają natomiast kolejne postulaty: typizacji czynów zabronionych, maksymalnej określoności tworzonych typów, zakazu stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, zakazu pogarszania sytuacji prawnej sprawcy przez wsteczne działanie ustawy karnej, a także ustawowe określenie granic kary. Zdaniem Sądu Okręgowego, to właśnie wypływający z niej nakaz formułowania

przepisów o charakterze karnym w sposób maksymalnie dokładny oraz zakaz stosowania wykładni rozszerzającej, czynią niemożliwym dokonanie takiej interpretacji przepisu art. 209 ust. 1 pkt 1 Prawa telekomunikacyjnego, która pozwalałaby na wymierzenie kary przedsiębiorcy za nieudzielenie jakichkolwiek informacji lub niedostarczenie jakichkolwiek dokumentów. W ocenie Sądu Okręgowego niedopuszczalne jest, by przedsiębiorca mógł mieć jakiegokolwiek wątpliwości co do tego czy jego działanie, bądź zaniechanie spowoduje zaktualizowanie się sankcji przewidzianej w przedmiotowym przepisie, w szczególności by musiał się domyślać, za które z jego zachowań narażony jest na nałożenie kary finansowej przez organ. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu wydania zaskarżonej decyzji czynem penalizowanym przez ustawę Prawo telekomunikacyjne w art. 209 ust. 1 pkt 1 było wyłącznie udzielenie niepełnych lub nieprawdziwych informacji lub dostarczenie dokumentów zawierających takie informacje przewidzianych ustawą lub ustawą z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, wobec czego zachowanie odwołującego się przedsiębiorcy polegające na nieudzieleniu jakichkolwiek informacji nie mogło powodować uruchomienia przewidzianej tam sankcji.

Sąd Okręgowy podniósł, iż dwie interpretacje przepisu art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy wskazane we wstępie rozważań obrazują dwa modele polityki państwa działającego przez swoje organy w sferze ich władztwa. Wedle pierwszej z nich przedmiotowy przepis służy przede wszystkim przymuszeniu przedsiębiorcy do zachowań wymaganych przez przepisy ustawy, a zwłaszcza realizowania nałożonych nań obowiązków. Tymczasem druga w sposób bardziej restrykcyjny pozwalałaby na penalizowanie każdego zachowania, które nie odpowiada kryteriom ustawowym, zaś podstawową przesłanką stosowania sankcji w tym przypadku byłby przede wszystkim fakt jego obiektywnego zaistnienia. Sąd Okręgowy zważył, że przedmiotowy przepis pozbawiony jest znamienia nieterminowego wykonania obowiązku, zatem dopuszczalna byłaby wykładnia zmierzająca do usankcjonowania zachowania polegającego na braku realizacji obowiązku w ustalonym terminie lub też niewykonaniu go aż do momentu wydania decyzji administracyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego, istniejące w tym zakresie wątpliwości wskazują, że możliwe byłoby przyjęcie takiej jego interpretacji, która pozwalałaby na realizację funkcji przymuszającej, poprzez uwzględnienie nie tylko stanu prawnego aktualnego na dzień wydania decyzji, lecz także stanu faktycznego (ustalenie czy przedsiębiorca w dalszym ciągu narusza ciążące na nim zobowiązanie). Sąd Okręgowy wskazał, iż należy zatem postawić pytanie, czy zasadnym jest nakładanie kary pieniężnej na przedsiębiorcę, który niezwłocznie po powzięciu informacji o wszczęciu postępowania w sprawie wymierzenia kary, dopełnił uchybionemu obowiązkowi, w szczególności, gdy przepis art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy nie stanowi, że karze pieniężnej podlega ten, kto nie wypełnia obowiązku udzielania informacji w przypisanym terminie. Sąd Okręgowy przyznał, że nawet na gruncie prawa karnego wykreowano instytucję tzw. czynnego żalu, a więc działania polegającego na dobrowolnym odstąpieniu od dokonania czynu zabronionego lub zapobieżeniu skutkowi stanowiącemu jego znamię. Wreszcie zdaniem Sądu Okręgowego o słuszności dostrzeżonych w tym postępowaniu wątpliwości, świadczy w szczególności znowelizowana treść art. 209, który w dodanym ust. 1 lit. a wprowadza fakultatywność działania organu regulacyjnego, gdy podmiot zaprzestał naruszania prawa lub naprawił szkodę powodując istotną liberalizację w stosowaniu sankcji.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że czyn przedsiębiorcy nie był penalizowany na gruncie obowiązujących wówczas przepisów, zatem nie było podstaw do wymierzenia odwołującemu kary pieniężnej.

Skutkiem tego, Sąd Okręgowy zakwestionował dokonaną przez organ antymonopolowy subsumcję normy wyrażonej w art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo telekomunikacyjne do zaistniałego w tej sprawie stanu faktycznego i na tej podstawie orzekł o uchyleniu zaskarżonej decyzji.

Apelację od wyroku wniósł pozwany Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 243), zwanej dalej „Pt” lub „Prawem telekomunikacyjnym”, w brzmieniu obowiązującym od 17 lipca 2010 r. do 20 stycznia 2013 r., poprzez jego błędną wykładnię polegające na uznaniu, że niewypełnienie przez Powoda obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust. 2 Prawa telekomunikacyjnego, za 2010 r. nie podlega karze pieniężnej.

W nawiązaniu do powyższego zarzutu, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie odwołania powoda oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a jego ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Sąd Okręgowy oparł swe rozstrzygnięcie na stwierdzeniu, że „w dniu 2 sierpnia 2012 r. (tj. w dniu wydania decyzji przez Prezesa UKE) przedmiotem deliktu administracyjnego było wyłącznie udzielenie niepełnych lub nieprawdziwych informacji lub dostarczanie dokumentów zawierających takie informacje i zdaniem Sądu wyłącznie te przesłanki stanowią znamię penalizowane sankcją w postaci kary pieniężnej”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione stanowisko Sądu I instancji jest sprzeczne z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. akt III SZP 4/15. W jej myśl „art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 71 pkt. 11 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. Nr 106, poz. 675), może stanowić podstawę nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, który nie wypełnił obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych ustawą – Prawo telekomunikacyjne.” Wskazane zapatrywanie Sądu Najwyższego dotyczy stanu normatywnego istniejącego w okresie 17 lipca 2010 r. – 20 stycznia 2013 r., a więc w czasie relewantnym dla niniejszej sprawy.

Sąd Najwyższy przekonywująco uzasadnił swoje stanowisko wskazując, że „wykładnia językowa art. 209 ust. 1 pkt 1 Prawa telekomunikacyjnego w brzmieniu istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszego zagadnienia prawnego prowadzi do absurdalnego rezultatu. W wyniku takiej wykładni dolegliwej karze pieniężnej podlegałyby tylko ten, kto współpracowałby z Prezesem Urzędu dostarczając mu informacji, choć byłyby to informacje niekompletne. Natomiast karze nie podlegałyby ten, kto w ogóle nie wykonywałby obowiązków informacyjnych ciążyących na nim z mocy ustawy lub w wyniku skierowania stosownego żądania przez Prezesa Urzędu. Sąd Najwyższy nie neguje kompetencji ustawodawcy do takiego właśnie, wąskiego i nieracjonalnego ukształtowania zakresu zastosowania art. 209 ust. 1 pkt 1 Prawa telekomunikacyjnego. Jednakże, poprzestanie na wykładni językowej art. 209 ust. 1 pkt 1 PT prowadziło do nadania temu przepisowi znaczenia sprzecznego z wyraźnie wyartykułowanymi intencjami prawodawcy.”

Sąd Okręgowy oparł swe rozstrzygnięcie na uznaniu, że „czyn przedsiębiorcy nie był penalizowany na gruncie obowiązujących wówczas przepisów, nie było podstaw do wymierzenia odwołującemu kary pieniężnej. Skutkiem tego należało zakwestionować dokonaną przez organ antymonopolowy subsumcję normy wyrażonej w art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo telekomunikacyjne do zaistniałego w tej sprawie stanu faktycznego”. W świetle przedstawionej uchwały Sądu Najwyższego wskazane stanowisko Sądu I instancji należy uznać za nietrafne. Sąd Apelacyjny, w niniejszym składzie, podziela zapatrywanie wyrażone w przedmiotowej uchwale Sądu Najwyższego.

Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy nie odniósł się do innych kwestii niż brak podstawy wymierzenia kary, a w szczególności do zarzutów podniesionych w odwołaniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnia to stwierdzenie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy i, że nie jest możliwe dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu znajduje również uzasadnienie w konieczności zapewnienia stronie dwuinstancyjnego postępowania. Niezbędne jest bowiem poczynienie istotnych dla sprawy ustaleń po raz pierwszy i prowadzenie postępowania w znacznej części.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, Sąd Okręgowy uwzględni stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w powołanej uchwale z dnia 21 stycznia 2016 r., w myśl którego „art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 71 pkt. 11 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. Nr 106, poz. 675), może stanowić

podstawę nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, który nie wypełnił obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych ustawą – Prawo telekomunikacyjne.” Sąd Okręgowy zbada również wszystkie zarzuty i twierdzenia stron.

Mając powyższe na względzie, uwzględniając apelację pozwanego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c., pozostawiając Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego